

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 23 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-52. Administracji—228.

**PRENUMERATA** miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczególniona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**CENY OGŁOSZEŃ:** wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N.ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- DRUJA — Kowin.
- OSZMIANA — Księgarnia Społdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. ŚWIECIANY — A. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.
- SZARÓW — Księgarnia M. Mindel, skład apte. ray.
- WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## ODCZYT MARSZAŁKA WŁ. RACZKIEWICZA

O wielkiej popularności pana Marszałka Raczkiewicza i sympatii, jaką on się cieszy u wilnian, wymownie świadczyła szeszenie wy pełniona Aula Kolumnowa Uniwersytetu Stefana Batorego dn. 22 bm. o godz. 1-jej p.p.

Pan Marszałek skorzystał z propozycji p. Rektora Staniewicza, zachęcającego go do podzielenia się z młodzieżą akademicką wrażeniami z podróży do Ameryki, — i wygłosił ciekawy odczyt.

Doskonały mówca, p. Marszałek płynnie, obrazowo i treściwie zarysował stan polskiej emigracji w południowej Ameryce, zastanowił się nad możliwościami na przyszłość i zakończył swe przesłanie — godzinne przemówienie apelem do młodzieży akademickiej, aby pamiętała o wielkiej roli wychodźstwa polskiego i starała się nawrócić z nim łączność i zasilać je wiadomościami z Polski.

P. Marszałek Raczkiewicz odbył podróż przedewszystkiem ze względu na swoje stanowisko prezesa Rady Głównej Polaków zagranicą. Chciał poznać kolonie polskie, które po wstawy i powstają w warunkach bardzo trudnych i które rozwijają się w sposób imponujący.

W szerokim pasie południowej Brazylii i północnej Argentynie, na wielkiej przestrzeni są rozrzucone liczne kolonie polskie, dobrze zorganizowane i pięknie się rozwijające. Przeszło 300 tysięcy Polaków, stanowiących w niektórych miejscowościach około 20 proc. całej ludności, żyje i pracuje, myśląc i marząc o Polsce. W wielu wypadkach Polacy są pionierami, tworzącymi osady na miejscu dla innych nieprzebiegłych puszczę, — nieraz są kon tynuatorami wysiłków innych ludzi, których praca została zmarnowana. Tak np. w Paragwaju, na terenie słynnego niegdyś państwa jezuitów, właśnie Polacy nanowem rozpoczęli pracę kulturalną po opuszczeniu kraju przez jezuitów i po przeszło wiekowej przerwie.

Polacy wykazali wielką zdolność do pracy, znaną przedsiębiorczość i zdolność do kierowania życiem ogólnem, — jeżeli zaś do tego dodać ich wysoki poziom moralny, — nie dziwne, że w wielu wypadkach wysuwają się oni na stanowiska kierownicze i cieszą się powszechnym szacunkiem.

Życie społeczne na emigracji nie jest, na turyście, bez „ale” — są tarca i waśnie, ale ich źródłem prawie wyłącznie są animozje osobiste i wygórowana ambicja niektórych jednostek. Jeżeli zaś chodzi o stosunek do państwa polskiego i do spraw ogólnie - narodowych, panuje na emigracji zdumiewająca jedność, której można tylko pozazdrościć.

Wychodźcy nie znają podziału na partje, nie zwalczają się wzajemnie pod względem politycznym: mają głęboką niezłomną wiarę w potęgę i jasną przyszłość Polski, której symbolem dla nich wszystkich jest Marszałek Józef Piłsudski.

Z macierzą łączy wychodźców nietylko sentyment, który tak oddziaływał na kształtowanie się psychiki starszego pokolenia, — ale i dobrze zrozumiany interes. Polska daje im się moralną, ekonomiczną i polityczną, — to też młode pokolenie, urodzone i wychowane na obczyźnie, kształci się i wychowuje z myślą o służbie dla Polski, Szkoły polskie, organizacje sportowe i społeczne dobrze się rozwijają na emigracji.

W roku przyszłym odbędzie się w Warszawie drugi Zjazd Polaków z zagranicy, na którym ma powstać Związek Polaków z zagranicy. Jednocześnie z tym zjazdem zostanie zorganizowany zlot młodzieży polskiej z całego świata i odbędą się wielkie zawody sportowe. Będzie to swego rodzaju wszechpolska Olimpiada. Zobaczymy wówczas, jak wygląda i na ile jest sprawna fizycznie i społecznie młodzież, wychowana w oderwaniu od ziemi ojczystej.

Pod względem ekonomicznym sytuacja na szczytach w południowej Ameryce jest weale dobra: żyją zamożnie, takich skutków kryzysu, jakie są naszym udziałem, nie znają. W najbliższej przyszłości zostaną nawiązane stosunki handlowe pomiędzy wychodźcami a Polską, — wówczas ich sytuacja jeszcze się poprawi. Nie jest natomiast zbyt dobrze pod względem warunków życia kulturowego, polskiego. Szkół polskich jest względnie mało, — łączność z krajem niezawsze jest dostatecznie żywa.

O tem musimy stale pamiętać, doceniając olbrzymią rolę emigracji polskiej. W lutym 1934 r. zostanie zorganizowana po raz drugi zbiórka na fundusz szkolny zagranicą. Zeszłoroczna zbiórka dała nieoczekiwanie wspaniałe wyniki — skutkiem tego jest należyte postawienie pierwszego polskiego gimnazjum w Bytomiu. Oby zbiórka w lutym 1934 r. była jeszcze owocniejsza: wówczas dałoby się zorganizować wiele szkół dla przeszło miliona dzieci polskich, znajdujących się zdala od ojczyzny i wychowujących się wśród obcych.

Ale poza pomocą materialną potrzebna jest stała pomoc moralna: przecież nawet naiwny list dziecka z Polski, skierowany do dalekiego rodaka, uznania szkoły polskiej gdzieś w Argentynie czy Brazylii, — staje się czynem wielkiej wartości i znaczenia, — co dopiero jeżeli jakkolwiek akcja na szerszą skalę!

Nie też dziwnego, że p. Marszałek Wł. Raczkiewicz ciekawy swój odczyt zakończył apelem do młodzieży akademickiej, wzywając ją do poznawania polskich kolonii, do nawiązania łączności z młodzieżą emigracyjną, do budzenia i kulturywania twórczych polskich ambicji mocearstwowych.

Odczyt p. Marszałka Raczkiewicza został przyjęty bardzo serdecznie, czego dowodem były gorące, długotrwałe oklaski. n. z.

## Gabinet Daladiéra zachwiany

**PARYŻ —** W tutejszych kołach politycznych daje się wyraźnie zauważyć nastrój przesileniowy, jeżeli chodzi o losy obecnego gabinetu Daladiéra. Premier Daladier swoim przedłożeniem finansowemu zrobił się wielce niepopularnym, żądając nowych podatków oraz restrykcji budżetowych. Opozycja środkowa oraz prawy domaga się deflacji przez ostre za rządzenia oszczędnościowe, ostro zaś zwalcza wszelkie pomysły nowych podatków. Socjaliści występują przeciwko deflacji oraz odrzucają również kategorię wszelkie zamiary podatkowe, któreby mogły wypłynąć na podroczno artykułów pierwszej potrzeby, żądają natomiast ostrzejszej kontroli dla, ich zdaniem, zbyt pobłażliwie traktowanych sier kapitalistycznych.

W łonie partji radykalnej, którą częsciowo nurtują wpływy socjalistyczne, nastąpił rozłam i tem samym niebezpieczne osłabienie autorytetu rządu. Kartel lewicy, w jego dotychczasowej formie, uważa należy za rozbitny. Obecnie istnieje dążenie utworzenia ze szczątków tego kartelu z pomocą niektórych partji sił kowych nowej większości, tym razem jednakże w daleko skromniejszych rozmiarach.

Jako ewentualnych następców premjera Daladiéra wymieniają obecnego ministra marynarki Sarraut oraz obecnego ministra spraw wewnętrznych Chaumets. Prawica niedwuznacznie daje do zrozumienia, że po upadku gabinetu Daladiéra polityka zagraniczna Francji będzie już istotnie francuską.

**„PAKT CZTERECH” nie będzie konkurował z Ligą**

**LONDYN PAT. —** W notatce, której źródłem jest niewątpliwie Foreign Office, — korespondent dyplomatyczny donosi: We czwartek powzięta została przez rządy brytyjski, francuski i włoski decyzja o pierwszorzędnym znaczeniu dyplomatycznym. Decyzją tą polega na tem, że „pakt czterech” nie będzie wykorzystany jako instrument alternatywny zamiast Ligi Narodów dla omówienia zagadnień wynikających z zapowiedzi Niemiec wycofania się z Ligi Narodów. Taktyczne wnioski tej decyzji są jasne: Niemcy pozostają jeszcze w ciągu 2 lat członkiem Ligi i o ile zechcą mogą każdej chwili w tym okresie przystąpić do konferencji rozbrojenkowej i wycofać wypowiedzenie swego członkostwa w Lidze. Ambasador włoski nie wysunął żadnych zastrzeżeń co do udziału Włoch w tej decyzji.

## TELEGRAMY

**TRZY TYŚCIA EKSPEDYCYJ KARNYCH**

**MOSKWA PAT. —** Ze źródeł sowieckich w Mukdenie donoszą, że poczynając od czerwca r. rząd mandżurski zarządził trzy tysiące ekspedycji karnych, w których uczestniczyło zgórą 30.000 ludzi. Zużyto dwa i pół miliona naboju karabinowych i przeszło 2000 pistoletów armatnich. W akcji tej zginęło 700 żołnierzy.

**WIZYTA FLOTY SOWIECKIEJ WE WŁOSZACH**

**MOSKWA PAT. —** Eskadra floty sowieckiej odpłynęła dzisiaj ze Stambułu, udając się do Włoch celem rewizytowania włoskich łodzi podwodnych, które na wiosnę r. odwie dziły porty czarnomorskie.

**TITULESCU W ATENACH**

**ATENY PAT. —** Na uniwersytecie ateńskim odbyła się dzisiaj uroczystość nadania bawilemu w stolicy Grecji rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Titulescu, doktoratu honorowego. W odpowiedzi na przemówienie dziekana wydziału prawnego, który podkreślił zasługi ministra na rzecz po koju i nauki prawa, zabrał głos Titulescu, podkreślając rolę wielkich mistrzów greckich w rozwoju myśli ludzkiej.

**TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPACH HAWAJSKICH**

**NOWY YORK PAT. —** Na wyspach hawajskich odezto dzisiaj bardzo silne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o szkodach, jakie wyrządziło trzęsienie ziemi.

**Hindusi katolicy w Paryżu**

Do Paryża przybyła pielgrzymka Hindusów katolików w ilości 100 osób. Pielgrzymka reprezentuje 32 kasty, obecnie w chrześcijaństwie rzecz oczywista, zrównane.

Na czele pielgrzymki stoi ksiądz belgijski jezuita Letellier, niezmodernowany misjonarz, który w ciągu swej wieloletniej pracy zdołał nawrócić przeszło pół miliona Hindusów.

Pielgrzymka odbyła daleką drogę: odwiedziła Jerozolimę, gdzie nowonawróceni spędziła całą noc na modłach u Grobu Świętego; następnie była w Rzymie na audjencji u Papieża; potem w Lourdes; teraz znalazła się w Paryżu, budząc ogólnie zainteresowanie i najwyższą sympatię. El.

## Manifestacja szturmówek hitlerowskich

**BERLIN PAT. —** W Kehlheim pod Ratyboną odbyła się dzisiaj uroczystość odsłonięcia nowych godła suwerennych Rzeszy niemieckiej w tak zwanej „halli wyzwolenia”, wzniesionej w roku 1870 na pamiątkę zwycięstwa nad Napoleonem. Szef szturmówek kpt. Roehm, wręczając godła Hitlerowi, powitał go jako realizatora odwiecznych pragnień niemieckich i twórcę jedności narodowej. Kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę do zbrojnych oddziałów szturmowych, powiadając, że oddziały te mogą sobie rościć prawo do reprezentowania interesów narodu niemieckiego. Kilkakrotnie w swej mowie Hitler podkreślał, że Niemcy chcą tylko pokoju, używając wyrażenia: „Naród niemiecki nie łaknie krwi, naodwrot, kocha pokój”.

Jeżeli chcecie widzieć nas — mówił na swych konferencjach międzynarodowych, mieć nas w swej Lidze Narodów, możliwe to będzie wówczas, gdy uznacie nas jako naród. Jesteśmy każdej chwili gotowi podpisać układy, o ile są możliwe dla nas do spełnienia. Nie ma nas tam, gdzie tworzy się dyktat. Tak co do woli pokoju, jak i w gotowości obrony honoru narodowego cały kraj nasz stoi za swym rządem.

Manifestacja zakończyła się złożeniem przysięgi przez oddziały szturmowe.

**WALKA Z KOMUNIZMEM W NIEMCZACH**

**ESSEN PAT. —** W Gelsenkirchen w Westfalii policja aresztowała 30 komunistów przychwyconych na rozdawaniu ulotek. Wszyscy odpowiadają będą przed sądem za zdradę stanu. W Essen policja dokonała rewizji w dzielni robotniczej, konfiskując broń, amunicję oraz bibułę komunistyczną.

## Po zamachu we Lwowie

**LWÓW PAT. —** Dzisiaj w godzinach rannych w budynku konsulatu sowieckiego przy ulicy Nabelaka, odbyła się wizja lokalna. Do konsulatu przybyła komisja sądowo - lekarska z sędzią śledczym, przedstawicielem prokuratury i starostwa grodzkiego.

Obecny był na wizji radca poselstwa ZSRR z Warszawy Podolski i delegat

**MSZ Zaleski, Po przeprowadzeniu wizji lokalnej przewieziono zwłoki zamordowanego Aleksandra Majłowa do prosektorjum, gdzie w poniedziałek przed południem poddane zostaną sekcji. Następnie zwłoki przewiezione będą na dworzec i otransportowane do granicy sowieckiej.**

## LOTNICY POLSCY W MOSKWIE

**ROKOWANIA O KONWENCJĘ LOTNICZĄ POMIĘDZY POLSKĄ A Z. S. S. R.**

**MOSKWA PAT. —** Dzisiaj o godzinie 17 min. 45 wyładował na lotnisku moskiewskim, udekorowanym flagami polskimi i sowieckimi, trójmotorowy samolot polski typu Pokker, na którym przybyli: dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, pułk. Filipowicz, zastępca jego kapitan Piątkowski oraz dyrektor Towa rzystwa „Lot”, major Makowski. — Samolot prowadził pilot Polczyński i mechanik Piskorski.

Przybyłych powitali na lotnisku przedstawiciele lotnictwa sowieckiego z szefem awiacji cywilnej i jego zastępcą, poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz, z członkami poselstwa, reprezentanci prasy sowieckiej i korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej.

Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli na rokowania w sprawie zawarcia

konwencji lotniczej między Polską a ZSRR oraz otwarcia stałej polsko - sowieckiej linii komunikacyjnej Warszawa - Moskwa.

Rokowania rozpoczęły się dnia 25 bm. — Przewodniczącym delegacji polskiej objął poseł Łukasiewicz. Delegacji sowieckiej przewodniczył będzie Unschticht.

Lot z Lidy do Moskwy odbył się naogół w niepomysłnych warunkach atmosferycznych. Z Mińska do Smoleńska z powodu gęstej chmury, samolot leciał na wysokości od 20 do 100 metrów nad ziemią, zawadzając nie mał chwilami o wierzchołki drzew. Zaraz po przelecie granicy sowieckiej samolot nasz na wiązał łączność radiową z lotniskiem moskiewskiem, skąd otrzymał wskazówki meteorologiczne. Na spotkanie samolotu polskiego władze sowieckie wysłały z Moskwy samolot.

## Primo Carnero mistrzem świata

**RZYM PAT. —** Na Piazza Siena w willi Borghese odbył się wśród olbrzymiego zainteresowania mecz o mistrzostwo świata we wszystkich wagach pomiędzy olbrzymem włoskim Primo Carnero a Hiszpanem Paolino Uzcudum.

Ogromny stadion mający 60.000 miejsc siedzących, zapelniony był do ostatniego miejsca, mimo, że bilety wstępne były bardzo drogie: Miejsce blisko ringu kosztowało 200 lirów (około 100 zł.), dalekie stojące 40 lirów (20 zł.).

Mecz po niesłychanie zaciekłej walce, zakończył się zwycięstwem Carnera na punkty, mimo, że przeciwnik jego, Hiszpan, był we wspaniałej formie, walczył osłonkonalnie, bronil się świetnie, tak, że

najgwałtowniejsze uderzenia Włocha nie potrafiły zwać go z nóg. O gwałtowność ciałki świadczy fakt, że w dziesiątej rundzie Carnero złamał rękę. Walczył mimo to dalej.

Po 15 rundzie przyznano mu zwycięstwo na punkty i pozostał w dalszym ciągu mistrzem świata. Carnero stoczył w swym życiu 80 walk, 6 razy został pobity, 12 walk wygrał na punkty, 62 razy odniósł zwycięstwo nokautem lub technicznym nokautem.

Sportowcy włoscy wyliczyli, że Carnero przez 5 lat wymierzył około 10000 uderzeń, otrzymał sam o wiele więcej, gdyż około 15.000 uderzeń.

## Depesze sportowe

**ŁÓDŹ PAT. —** Mecz o mistrzostwo Ligi zakończył się zwycięstwem zdecydowanym Ruchu nad ŁKS. 4:0 (1:0).

**WARSZAWA PAT. —** W decydującym meczu o pierwsze miejsce w II klasie Warszawska pokonała KS 22 p. Strzelec 2:1 (1:1). Prowadzenie zdobył dla Warszawiaków Rusin z rzutu karnego, wyrównał Biłowiec. Pod koniec drugiej połowy Piłsnecki strzelił zwycięską bramkę, ustalając wynik dnia. Widzów 1500.

**KRAKÓW PAT. —** Mecz ligowy Cracovia — Wisła zakończył się tym razem wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Prowadzenie zdobył dla Cracovii Maleczyk przypadkowym strzałem w 13 minucie. Widzów 6000.

**LWÓW PAT. —** W meczu o mistrzostwo Ligi Garbaria pokonała Czarnych 4:2 (2:1) Czarni, chcąc za wszelką cenę zmniejszyć rozmiar klęski, grali bardzo ostro, ofiarując imi ostrej grę padli Konkiewicz, Pazanek i Hal-szka. Grymaszki wyklucone z boiska za uderzenie Smożka.

**„BLAUWEISS” — „WARTA”**

**POZNAŃ PAT. —** Bawila tu po raz pierwszy od dłuższego czasu berlińska drużyna „Blauweiss” i rozegrała mecz piłkarski z miejscową Wartą. Zawody, które nie wywołały zbyt wielkiego zainteresowania ze względu na słabą formę Warty, zakończyły się wynikiem remisowym 5:5. Do przerwy Niemcy prowadzili 3:2.

## Niewczesne wywiady

Jak się dowiadujemy, rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Warchałowski udzielił wypowiedzenia profesorowi Bratniej Pomocy studentów Politechniki Warszawskiej, za udzielenie wywiadu prasowego bez zgody i wiedzy rektora.

Jak wiadomo na zasadzie par. 17 rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich wszelkie wystąpienia stowarzyszeń akademickich na terenie szkoły wymagają zgody kuratora danego stowarzyszenia, natomiast wystąpienia nazwanej uczelni winny być zakomunikowane i uzgodnione z rektorem uczelni.

# Odezwa ks. Prymasa Polski NA ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA

J. Em. ks. Kardynał Prymas August Hlond wydadł odezwę treści następującej:

„W uroczystość Chrystusa Króla, przypadającą w tym roku na niedzielę dnia 29 października, odbędzie się wzywaniem lat ubiegłych w obu moich archidiecezjach „Dzień Katolicki”, jako święto Akcji katolickiej.

Myślą przewodnią tegorocznego Dnia katolickiego jest hasło: „Rocznica zwycięstwa więdzińskiego, jako wezwanie do walki z nowoczesnym pogaństwem”.

Chrystus Pan przezwycięzył ducha poganstwa starożytnego 1900 lat temu na Golgocie. Kościół w swym pochodzie dziejowym dopełnia dzieła Chrystusowego w trudzie pokonywania „bram piekielnych” i przenikania całego życia ludzkości duchem ewangelicznym. Dziej w pamiętną rocznicę zwycięskiej potrzeby wieidskiej, widzimy, jak wokół wznosi się fala nowego państwa. Zalewa dusze, rozkłada rodziny, rozsada państwa, zabija narody. Do nowej odcisy zagrożonej cywilizacji chrześcijańskiej trzeba nam się gotować. — X Dzień katolicki niechże będzie wezwaniem wszystkich wiernych katolików do zaciągu na walną rozprawę z tem nowoczesnym pogaństwem, które mu na imię: bezbożnictwo, wolnościelstwo, sekciarstwo, komunizm, laicyzm.

Niechaj wszędzie po parafjach staną do

przeglądu wszystkie aktywne siły katolickiego społeczeństwa! Niech stawią się do generalnego apelu nasze organizacje, by publiczną manifestacją i ofiarą wyznać, że Bóg jest Panem i celem naszym! Z zadoleniem stwierdzam, że Duchowieństwo moje, złączone z wiernymi jednością sprawą Boga i Jego Kościoła, dało już w ubiegłych latach dowody wielkiej ofiarności, sprawności w pracy i zrozumienia, że w dobie obecnej wszelkie wysiłki hierarchji oraz katolicki czyn wiernych powinny być skierowane ku obronie i szerzeniu Królestwa Chrystusowego. Daje mi to ręką, me, że w bieżącym roku „Dzień katolicki” wypadnie godnie i mocno zawazy w walce z przejawami nowoczesnego pogaństwa.

W tej myśli wzywam czcigodne duchowieństwo obu Archidiecezji, aby z Zarządami Parafjalnej Akcji katolickiej i tworzącymi ją organizacjami przystąpiło do urzędzenia Dnia katolickiego we wszystkich parafjach. Przygotowanie i przeprowadzenie obchodu Dnia katolickiego poruczyłem Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji katolickiej i związkom diecezjalnym należącym do A. K.

Organem wykonawczym ich jest Generalny Komitet Dnia katolickiego.

(—) August Kardynał Hlond”.





SWIĘCIANY

Powstanie Kola Powiatowego Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Święcianach konstituujące zebranie Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej z udziałem przedstawicieli Egzekutywy Wojewódzkiej p. Adolfa Kasztalskiego.

DOKSZYCE

Tydzień L. O. P. P. w Dokszycach. Dziesiąty tydzień L. O. P. P. w Dokszycach wywołał silny odruch miejscowego społeczeństwa dzięki sprężystej i energicznej działalności Komitetu wspomnianego L. O. P. P. z p. dr. Mukowskim na czele jako prezesem.

ZADANIA FILMOWEJ TAŚMIE

JAKĄ MNIE PRAGNIESZ? — „HELIOS“ Do zdarzeń bądźbych wyjątkowych policyjnych przeniesienie sztuki L. Pirandella na ekran. Ci, którzy się podjęli takiego zadania, musieli mieć sporo zaufania we własne siły.

FILMOWEJ TAŚMIE

JAKĄ MNIE PRAGNIESZ? — „HELIOS“ Do zdarzeń bądźbych wyjątkowych policyjnych przeniesienie sztuki L. Pirandella na ekran. Ci, którzy się podjęli takiego zadania, musieli mieć sporo zaufania we własne siły.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

ZADANIA FILMOWEJ TAŚMIE

JAKĄ MNIE PRAGNIESZ? — „HELIOS“ Do zdarzeń bądźbych wyjątkowych policyjnych przeniesienie sztuki L. Pirandella na ekran. Ci, którzy się podjęli takiego zadania, musieli mieć sporo zaufania we własne siły.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

LEGITYMACJA NR. 245

Do ślusarza Stanisława Koszczyca (Archiwalska 3) zgłosił się jakiś młodzieniec. Miał ze sobą pateron i prosił o wstawienie doń małej śrubki.

wanych całym zajściem pasażerów, stała się rzecz najmniej oczekiwaną.

Pijany osobnik odwrócił się do policjanta i uderzył go t. zw. „bykiem“ w okolicę brzo

cha. Policjant padł na ziemię. Nieznajomy tem się nie zadowolił i począł wtedy kopać go nogami.

Zanosilo się na większą awanturę. Ostatecznie z pomocą napadniętemu pospieszili przechodnie i oswobodzili go z nie przyjemnej opresji.

Pięciu żołnierzy i jeden porucznik z trudem tylko odprowadzili awanturnika do komisarjatu.

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

Okazał się nim niejaki Aleksander Puzyrewski, 24-letni mieszkaniec Wilna.

Wczoraj sprawę o napad na policjanta rozpatrywał sąd i uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Puzyrewskiego na 1 miesięczny areszt.

(w).

nowogrodzka

— Co dziś grają w kinie miejskim? Kino miejskie wyświetla film p. t. „Raiski ptak“ z Dolores Del Rio w roli głównej, reżyserji Kinga Vidora.

Jest to dźwiękowo - śpiewny dramat miłosny amerykańnika i księżniczki hawajskiej. Rzecz rozgrywa się na malowniczych wyspach Polinezji.

— Zabójstwem zakończyła się bójka wierzyciela z dłużnikiem. W dniu 20 b. m. wieczorem cygan Aleksander Urbanowicz, w towarzystwie dwu swych przyjaciół wszedł do domu Jana Parfimowicza zam. w chut. Łagodki gm. rajcańskiej, domagając się zwrotu pożyczonych pieniędzy w kwocie 20 zł. W trakcie tego cygan rzucił się i począł dusić Parfimowicza, oburącz za gardło.

Działając w obronie własnej Parfimowicz zadał cyganowi kilka ciosów nożem, wskutek czego Urbanowicz na miejscu w mieszkaniu Parfimowicza zmarł.

— Usiłowanie matkobójstwa. Ródziewski Wacław, syn Aleksandra, mieszkaniec wsi Mięzniki gm. wsielskiej — nie bardzo zgodnie żył z ojcem, skoro ten będąc chory, przy sporządzeniu testamentu — pominał go i nic mu nie zapisał.

W dniu 20 b. m. syn postanowił się zemścić na ojcu i podobno wyspał matkę dżdżownicami. Matka spostrzegła dziwny smak mleka, weszła się awantura, zakończona zabezpieczeniem przez sołtysa zatrutego mleka i powiadomieniem odpowiednich organów bezpieczeństwa. które wszczęły dochodzenia.

Epilog zapewne rozegra się w sądzie.

— Skradli złote ruble i jeszcze pobili. — Olga Lepieszkowa mieszkanka wsi Serwec gm. gminy cyrylskiej, — była bardzo oszczędną gospodynią. W ciągu pewnego czasu zaoszczędziła 50 rubli w złocie i zgorą 400 zł. w różnych banknotach. Pieniądzy tych atoli nie złożyła na procenty do Kasy Stefczyka, ani do P. K. O. — ani też innej instytucji bankowej, lecz przechowywała w wyprawym jeszcze panienskimi kuferku w domu.

W dniu 10 b. m. pieniądze nagłe zniknęły z kuferka.

Zrozpaczona Lepieszkowa posadziła o kradzieży tych pieniędzy swego brata ciotecznego Bazylego Lepieszko, który krytycznego dnia był w domu.

Lepieszko zblił ciotulinę na kwaśne jabłko tak, że dopiero po 10 dniach zebrała się z trudem na posterunek policji aby zameldować o kradzieży.

— Okazało się jeszcze, że złodziej zabrał trzy wieszki po 100 zł.

W tak ciężkich czasach strata tyle grosza jeszcze bardziej jest dotkliwa.

Może policja coś wycipera w dochodzeniach.

— Zabity przez walące się rusztowanie. — W dniu 19 b. m. w Zdzielecie przy ul. 11 Listopada runęło rusztowanie przy budującym się domu, przynajmniej przechodzącego ulicą 8-letniego Longina Szumskiego. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

— W oczekiwaniu dostojnych gości. — W roku bież. przypada 400-na rocznica urodzin króla Stefana Batorego. W związku z tą rocznicą siedziba wielkiego króla — prastare Grodno, sumiennie przygotowuje się, by należycie uczcić to rocznicę, a równocześnie przyjąć dostojnego gościa w osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i delegacji węgierskiej, którzy przybędą do Grodna na tę uroczystość.

Program obchodu, który odbędzie się w dniach 11 i 12 listopada m. in. obejmie umiowanie tablicy pamiątkowej na zamku królewskim oraz nadanie szefostwa Stefana Batorego — 81 p. z. ziemi Grodzieńskiej.

— Przez radio o zamku grodzieńskim? W ub. piątek o godz. 18-iej kustosz Muzeum grodzieńskiego p. Józef Jodkowski wygłosił przez radio odczyt o zamku królewskim w Grodnie.

Odczyt ten nadawany był przez rozgłośnie wileńską transmitowany był przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

— Teatr Miejski. — W dniu dzisiejszym (niedziela) o godz. 8,15 w teatrze miejskim ogłosza na cały świat sensacyjną szpiegowska sztuka Jerzego Tępy p. t. „Frauilein Doktor“ z gościnnym występem akt. teatrów warszawskich Stanisławy Mazarskiejówny.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem ciągłych bójek „mitosnyeli“ które od zmierzchu trwają przez całą prawie noc. Okoliczni męcy też ulicy narażeni są co do dnia na słuchanie różnych krzyków i oglądanie bójek.

— Ulica Hoovera — terenem ciągłych bójek. — Ulica Hoovera, która jest terenem „dzieńmi lekkiego prowadzenia“ jest równocześnie terenem